

Deszcz – naturalny skarb

Deszcz jest naturalnym, ale niestety wciąż niedocenianym przez ludzi skarbem. Jak ważnym wiedzano już w starożytności i zauważono konieczność odprowadzenia wody z budynków, nie tylko przez system kanałów, czy wybudowanych zbiorników, ale także przy pomocy rzygaczy.

Rzygacze kojarzą się głównie z architekturą gotycką, ale pojawiły się znacznie wcześniej. W starożytnej Grecji czy Rzymie nadawano im kształt, który odstraszałby złe moce. Były to zazwyczaj głowy zwierząt, np. lwów. Natomiast w średniowieczu bardzo często pojawiały się motywy kobiety i smoków w różnych odsłonach. Smoki, w chrześcijańskiej średniowiecznej Europie, były największym symbolem zła, gdyż traktowano je jako gatunek węża - przekłętą głowę zwierzęcia, które skusiło Ewę. Natomiast za sprawą „złej Ewy”, kobieta stała się postacią, która jest tak zła, że nawet szatan się jej boi.

Rzygacze lub inaczej gargulce, to fantastyczne zakończenie rynny, które ma konkretną funkcję, czyli odprowadzanie wody z budynku. Nazwa „rzygacz”, jest związana z ich działaniem, gdyż podczas intensywnego deszczu urządzenie to dosłownie wypływają nadmiar wody na zewnątrz budynku. Jednak to nazwa „gargulec”, jest bardziej znana. Pochodzi od słowa „gardziel” (łac. gargulio „gardło”). Wiązana jest również z legendą o potworze z Rouen, który miał się nazywać Gargouille. Pokonał go biskup Rouen, a jego szyję i głowę umieszczono na ścianie katedry w roli amuletu chroniącego przed złem. Gargulce często rozmieszczane są po kilka sztuk na jednej ścianie, aby jak najskuteczniej odprowadzały wodę, a przez to, że wystają daleko w przód z fasady, spływająca woda nie niszczy elewacji budynku.

Dziś gargulce możemy podziwiać jedynie na starszych, zabytkowych budynkach. Obecnie w budownictwie dominuje prostota i funkcjonalność. Dalej, jednym ze stałych elementów jest system rynien. Nie jest już on co prawda tak ozdobny jak kiedyś, ale nadal pełni funkcję ochrony budynku i odprowadzania wód deszczowych. Teraz przy projektowaniu domu coraz

większą uwagę zwraca się na gromadzenie wód deszczowych. Eksperti podkreślają konieczność zagospodarowania tego naturalnego skarbu jakim jest deszcz. Zasoby wodne są mocno ograniczone, dlatego coraz głośniejsze mówi się o konieczności wyrobienia w sobie nawyku oszczędzania oraz racjonalnego gospodarowania wodą, a w okresach letnich, wręcz o zakazie



podlewania ogrodów wodą wodociągową, czyli tak naprawdę wodą pitną! Woda deszczowa z powodzeniem może być wykorzystywana do podlewania zieleni. Deszczówka jest więc świetnym sposobem na ekologiczne i ekonomiczne uprawianie ogrodu, wystarczy tylko dobrać odpowiedni zbiornik na jej gromadzenie.

Tarnogórskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w pakiecie swoich usług ma kompleksową obsługę w zakresie doboru, zakupu oraz montażu zbiornika na wodę deszczową na posesji klienta oraz podłączenia systemu rynien ze zbiornikiem. Ponadto pracownicy Biura Obsługi Klienta oferują pomoc przy wypełnianiu formalności związanych z ubieganiem się o dofinansowanie z NFOŚiGW, w ramach programu „Moja woda”. Warto dodać, że z początkiem sierpnia br. ruszyła nowa edycja programu Moja woda 2023, z której warto skorzystać, więc zapraszamy do kontaktu (tel. 032 78 40 270 lub klient_pwik@veolia.com).

Polska ma zbyt mało zasoby wody, by nie wykorzystywać potencjału jaki z sobą niesie woda deszczowa. W czasie deszczu, niestety wciąż ponad 50% opadu jest w miastach odprowadzane kanalizacją deszczową do oczyszczalni. Z kolei w czasie suszy trawniki i rabaty są podlewane wodą, która przeznaczona jest do spożycia. Takie podejście nie jest dobre ani ekologicznie ani też ekonomicznie, dlatego też jako PWiK zachęcamy do skorzystania z rozwiązań pozwalających na gromadzenie wód deszczowych. Odpowiedzialne zarządzanie zasobami wodnymi stało się obecnie jednym z najważniejszych wyzwań, przed którymi stoją zarówno miasta jak i jego mieszkańcy.

**Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą na
www.pwik-tg.pl
oraz do kontaktu z Działem Obsługi Klienta
tel.: 32 784 02 46 lub 32 784 02 70**